

głos słupska

**A TO CIEKAWIE
NAJWIĘKSZE
PAJĄKI ŚWIATA
NA PIERWSZYM
W SŁUPSKU
SPOTKANIU
HODOWCÓW
PAJĘCZAKÓW**

STRONA IV SŁUPSK+



Mistrzowie Urody W środę finał głosowania powiatowego

Więcej
w tygodniku

GDZIE SĄ TRAJTKI Z TAMTYCH LAT...

Jeździły przez
14 lat. Dzięki nim
Słupsk należał
do wąskiego grona
polskich miast,
które mogły
pochwalić się
trolejbusami
STR. II-III

**WAŻNY TEMAT**

**Nowotwór nie może
czekać na koniec
pandemii.
COVID-19 nie
przerwał leczenia**

STRONA 2

INFORMACJE

**Minał tydzień
- przegląd wydarzeń.
O tym pisaliśmy
w „Głosie Pomorza”
i na gp24.pl**

STRONA 4

GŁOS NA LATO

**Totalny relaks na kajakowym
szlaku, wydłużony jarmark
wakacyjny, święto pszczelarzy
i teatr na leżakach**

STRONY 6-7

FELIETON

**Korcenie na kręcenie.
Aż 41 procent
Polaków korzysta
z jednośladów -
wynika z raportu PSR**

STRONA I SŁUPSK+

NOWOTWÓR NIE MOŻE CZEKAĆ NA KONIEC PANDEMII, COVID NIE PRZERWAŁ LECZENIA

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl



Ważny temat

Rozmawiamy z dr. n. med. Wojciechem Homendą, konsultantem wojewódzkim ds. hematologii w województwie pomorskim, ordynatorem Oddziału Hematologii i Transplantacji Szpiku w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Słupsku.

Jak wygląda praca w oddziale hematologii w czasie pandemii? Czy pacjenci są przyjmowani?

Oczywiście. Leczymy w szczególności pacjentów onkologicznych, zarówno tych u których rozpoczęto już terapię, jak i nowych z nowotworami układu krwiotwórczego. W zasadzie wykonujemy to w sposób nieprzerwany, nie przestaliśmy ani na chwilę prowadzenia programów lekowych. Kontynuujemy dotychczas rozpoczęte chemioterapie. Rozpoznajemy oczywiście nowe przypadki, które przeważnie wymagają pilnego leczenia. Większość z tych chorych nie doczekałaby końca pandemii i muszą być leczeni natychmiast. Cały świat przyjął taką strategię. Zaprzestanie lub ograniczenie leczenia onkologicznego skutkowałoby większym wzrostem śmiertelności z powodu nowotworów niż z powodu infekcji na koronawirusa.

Czy wykonujecie planowo przeszczepy?

Przeszczep komórek macierzystych jest uwięzieniem leczenia hematologicznego. Daje wielką szansę na wyleczenie choroby nowotworowej. Jeżeli nie wykorzystalibyśmy takiej możliwości, to znaczyłoby, że zatrzymujemy się w połowie drogi. Wobec nowych okoliczności wystąpienia pandemii, zmuszeni byliśmy przygotować się do innych zasad pracy. Ten okres przygotowań trwał około 2 tygodni. Stworzyliśmy w tym czasie nowe procedury oraz ustaliliśmy harmonogram przyjmowania chorych. Po krótkiej przerwie ponownie wykonujemy autoprzeszczepy w sposób rytmiczny i planowy. Początek naszej działalności przeszczepowej zbiegł się nieszczerze z początkiem pandemii. Nie można sobie wyobrazić bardziej nieszczerze-



W. Homenda: Z epidemią będziemy musieli nauczyć się żyć

wego zbiegu okoliczności. Dlatego właśnie ostatnie pół roku było dla całego mojego personelu jednym z najtrudniejszych i najbardziej stresujących okresów w życiu zawodowym.

Oddział transplantacji jest młodym oddziałem. Ile przeszczepów już w nim wykonano?

Początek autotransplantacji to połowa lutego 2020 roku. Dotychczas wykonaliśmy 23 transplantacje. Kolejni pacjenci są dzisiaj przyjmowani do tego zabiegu. To jest bardzo dobry wynik, stawiający nasz oddział w jednym szeregu z oddziałami o największej liczbie autoprzeszczepów w Polsce. Szczerze mówiąc, nie sądziłem, że uda nam się tak rytmicznie rozpocząć leczenie transplantacyjne. Nasz początek to autotransplantacje pacjentów ze szpiczakiem plazmocytowym. Obecnie przeszczepiamy już chorych z chłoniakami, a także wykonujemy przeszczepy tandemowe, czyli podwójne przeszczepienie w odstępie trzech miesięcy zwiększające odpowiedź organizmu na chemioterapię.

Czy przeszczepy od innych osób także są wykonywane?

Nie, są to w chwili obecnej tylko autotransplantacje. Przez pierwsze dwa lata będziemy wykonywać jedynie autoprzeszczepy, gdyż taka powinna być droga rozwoju oddziału przeszczepowego. Po dwóch latach, myślę, że rozpoczniemy program przeszczepów allogenicznych.

Nawiązując do tego, co mówił pan na początku. Rozumiem, że liczba osób przyjmowanych na oddział

nie zmniejszyła się z powodu pandemii?

Liczba leczonych pacjentów praktycznie pozostała taka sama. Część chorych kontrolujemy w sposób zdalny, udzielając teleporad. Leki do leczenia ambulatoryjnego wydajemy na okres dłuższy niż dotychczas, aby do niezbędnego minimum ograniczyć przyjazdy chorych do szpitala. Pandemia nauczyła nas zupełnie innego podejścia do prowadzenia terapii. Jest to niesamowity okres w naszym życiu zawodowym. Odkryliśmy tak naprawdę, jak bardzo przydatny może być internet i telefon. Dotyczy to zarówno konsultacji, jak również kształcenia i szkoleń. Często porada telefoniczna i ocena badań przez telefon staje się bardzo cenna i zastępuje przyjazd chorego z miejscowości znacznie oddalonej od szpitala. Nie jesteśmy przecież w stanie zbadać wszystkich pacjentów przychodzących do szpitala. W związku z tym z przyczyn epidemiologicznych staramy się ograniczyć bezpośredni kontakt z nami - lekarzami, pielęgniarkami - do sytuacji bezwzględnie koniecznych.

W jednym z artykułów poruszających problematykę służby zdrowia przeczytałam, że z ośrodków onkologicznych zniknęła połowa pacjentów. Ale zniknęła nie dlatego, że nowotwory zniknęły, ale z powodu warunków leczenia, na które wpłynął Covid. Jak to wygląda w województwie pomorskim?

Po wstępnym okresie, kiedy praca placówek była ograniczona do pracy zdalnej i zaopatrzenia pacjenta w leki oraz leczenia chorych w stanach zagrożenia życia ponownie ruszyliśmy do pracy. Obecnie pacjenci,

którzy wymagają przyjęć i opieki, zarówno w Klinice Hematologii w Gdańsku, w Oddziale Hematologii w Gdyni Redłowie, jak i w moim oddziale są leczeni w sposób rytmiczny i planowy. Pewne ograniczenia dotknęły jednak jednostki, które przekształcone zostały w szpitale jednoimienne. Dotyczy to m.in. szpitala w Kościerzynie, gdzie działająca tam poradnia hematologiczna zawiesiła swoją działalność. Są to jednak pojedyncze przypadki, zaś zdecydowana większość pacjentów z chorobami krwi ma kontynuowane dotychczasowe leczenie. Mam nawet wrażenie, że liczba chorych z nowotworami krwi rozpoznanych w ostatnich miesiącach w moim oddziale znacząco wzrosła. Zauważyliśmy wzrost liczby przyjęć bezpośrednio ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Dotyczy to pacjentów z ostrymi białaczkami i zaawansowanymi chłoniakami niezmiernymi.

Słyszałam wypowiedź onkologa, który poruszył też inny problem. Mówił o tym, że chorzy są teraz podwójnie przestraszeni - oprócz strachu przed nowotworem, z którym walkę zaczynają, dochodzi strach przed koronawirusem. Stąd boją się zgłaszać na oddziały, bo mają świadomość, że ich osłabiony układ odpornościowy może przegrać tę walkę.

Z pewnością lęk taki jest i nie można się jemu dziwić. Musimy jednak uświadamiać chorym, że odrzucanie leczenia onkologicznego jest bardzo nierozsądne. W oddziale staramy się zapewnić pacjentom maksymalne bezpieczeństwo. Wszyscy nasi chorzy przyjmowani do oddziału na pobyt stacjonarny pobierany mają test na infekcję Covid19. Staramy się, aby oddział prowadzący chemioterapię pozostał enklawą maksymalnie bezpieczną od infekcji koronawirusem. Dlatego apeluję do wszystkich chorych, którzy mają podejrzenie choroby hematologicznej, aby nie obawiali się zgłosić na leczenie do szpitala. Dostrzegamy przewlekłość pandemii i wobec tego musimy się nauczyć leczyć onkologicznie w czasie jej trwania.

Jak układ odpornościowy chorego na białaczkę czy inne nowotwory krwi zniesie zakażenie koronawirusem?

Odpowiedź jest bardzo trudna, ponieważ infekcja koronawirusem jest zupełnie inna od infekcji, które dotychczas znaliśmy, jak na przykład grypy czy cytomegalii. Obserwując doświadczenia lekarzy włoskich, którzy leczyli chorych z nowotworami krwi zainfekowanych koronawirusem, możemy wyciągnąć wniosek, iż infekcje te nie przebiegają znacząco ciężiej niż u dotychczas zdrowej populacji. Dysponujemy analizą przebiegu infekcji na koronawirusa u chorych leczonych z powodu ostrych białaczek. W wielu przypadkach pacjentom tym udało się wyleczyć. To, że przebieg infekcji na Covid19 przebiega tak różnie, wynika najpewniej z jednej strony ze znacznego niedoboru odporności u niektórych chorych, z drugiej zaś z wyzwolonego przez infekcję mechanizmu autoagresji. Niemniej jednak każde zachorowanie na koronawirusa u pacjenta w trakcie chemioterapii zapala czerwone światło dla lekarza prowadzącego. Z dotychczas dostępnych publikacji wiemy, że chorzy ci mają na szczęście dużą szansę wyleczenia.

A jak wygląda finansowanie hematologii, czy to nie jest tak, że wszystkie pieniądze idą teraz na walkę z koronawirusem, a zapominają się o innych chorych?

W moim obszarze zainteresowań finansowanie jest na poziomie sprzed pandemii - wszystkie programy są utrzymane, nie mamy żadnych ograniczeń i kontynuujemy rozpoczęte terapie. Wszyscy pacjenci, którzy kwalifikują się do programów lekowych, otrzymują odpowiednie leczenie. Pewnym problemem na początku pandemii była dostępność do leków, kiedy musieliśmy zorganizować sprawne zaopatrzenie chorych w odpowiednie preparaty. Pacjenci z jednej strony mieli obawy co do przyjazdu do szpitala, z drugiej zaś świadomości byli konieczności kontynuowania leczenia. Dzisiaj dzięki zmianom w przepisach o dystrybucji leków wprowadzonych przez Narodowy Fundusz Zdrowia oraz pomocy rodzin problem został w dużym stopniu uporządkowany.

Czy ograniczenia w ruchu międzynarodowym wpłynęły na leczenie pacjentów?

Z pewnością tak. Dużym problemem stało się pozyskanie materiału transplantacyjnego od dawców, którzy mieszkają za granicą. Dawca taki musi zostać zbadany, również na obecność infekcji Covid19, materiał przeszczepowy należy dostarczyć drogą lotniczą do ośrodka transplantacyjnego. Allogeniczne transplantacje od dawców, którzy są poza granicami naszego kraju, stanowiły więc duże wyzwanie. W tej chwili coraz więcej linii lotniczych już jest otwartych i problem ten wydaje się porządkować. Nie wiadomo, co będzie w okresie drugiego rzutu pandemii, kiedy być może znów niektóre loty będą ograniczone lub zawieszone.

Kiedy lekarze przewidują drugi rzut pandemii?

Epidemiolodzy mówią o jesieni tego roku. Widzimy, że pandemia nie ustępuje. Musimy nadal zachować ostrożność i czujność w tak ważnym miejscu, jakim jest szpital. To jest bardzo ważne, aby restrykcje nie uległy rozluźnieniu, szczególnie teraz, w okresie wakacji.

A kiedy znowu będzie normalnie?

Trudno powiedzieć, kiedy będzie normalnie. Na pewno z tą epidemią będziemy musieli nauczyć się żyć, być może nawet kilka lat.

Czy sytuację mogą poprawić szczepionki?

Tak. Na pojawienie się skutecznych szczepionek czekamy z dużą nadzieją. Trwa wyścig z czasem wielu firm farmaceutycznych dążących do ich rejestracji. Musimy pamiętać jednak, że zaszczepienie większości populacji to zabieg trudny i czasochłonny. Obecnie najważniejszym działaniem powinna zostać izolacja społeczna oraz powszechne stosowanie testów. Istotnym problemem jest również w każdym możliwym przypadku propagowanie szczepienia na grype. Dotyczy to w szczególności chorych geriatrycznych oraz pacjentów obciążonych wieloma schorzeniami np. cukrzycą, niewydolnością nerek, krążeniami. Musimy mieć świadomość, że z dużym prawdopodobieństwem możemy przewidzieć, iż jesienią na naszej drodze staną dwa wirusy - grypy i Covid19. Zmniejszenie ryzyka zachorowania na infekcję grypową zdecydowanie zwiększy nasze bezpieczeństwo. ©©

MISTRZOWIE URODY. JUŻ W ŚRODĘ FINAŁ

Nasza akcja

Już w środę powiatowy finał głosowania w akcji Mistrzowie Urody. Klienci wybiorą najlepszych fryzjerów, kosmetyczki, stylistki paznokci, linergistki, make-up artist, stylistki rzęs, masażystów, barberów i mistrzów tatuażu w województwie zachodniopomorskim. Na laureatów czekają prestiżowe tytuły i nagrody.

Plebiscyt zostanie przeprowadzony w trzech etapach. Naj-

pierw osobno w Gdańsku, Słupsku, Gdyni i Sopocie oraz we wszystkich powiatach zostaną przyznane tytuły Fryzjer Roku, Kosmetyczka Roku, Stylistka Paznokci Roku oraz Salon Fryzjerski Roku i Studio Urody. Laureaci w każdej z tych kategorii, poza dyplomami i nagrodami, zdobędą awans do wojewódzkiego finału.

Niezależnie od głosowania w powiatach, nagrody zostaną przyznane także w wojewódzkich kategoriach plebiscytu:

Linergistka, Stylistka Rzęs, Makeup Artist, Masażysta, Barber oraz Mistrz Tatuażu.

Na laureatów czekają wyjątkowe nagrody m.in. zaproszenie do udziału w profesjonalnym szkoleniu dotyczącym promocji w mediach społecznościowych, weekendowy pobyt w hotelu SPA oraz awans do wielkiego, ogólnopolskiego finału. W ostatnim etapie akcji wezmą udział zwycięzcy w każdej kategorii z każdego województwa w Polsce. Powalczą w nim o główne na-

grody i tytuły najlepszych w branży w całym kraju! Wszyscy uczestnicy finału odbiorą nagrody podczas gali, która odbędzie się w ramach Międzynarodowych Targów Fryzjerskich i Kosmetycznych BEAUTY DAYS w Ptak Warsaw Expo.

Głosowanie w pierwszym, powiatowym etapie potrwa już tylko do środy 12 sierpnia. do godziny 22.00.

Nie czekaj i już dziś zagłosuj na swojego faworyta na www.gp24.pl/uroda.

W pracy najbardziej lubi różnorodność

Fryzjer Roku

Kinga Siwiec
kinga.siwiec@polskapress.pl

Jak przyznaje Mateusz Cybula - praca fryzjera marzyła mu się już od dziecka. Potem, kiedy stanął przed wyborem szkoły średniej, pomyślał, że czas zrealizować te młodzieńcze fantazje. I nie pożałował.

Od dwóch lat jest „fryzjerem na pełnych obrotach”, jak sam siebie określa. W swojej pracy najbardziej lubi zmienność i róż-

norodność - każdy dzień jest inny, każdy niesie za sobą wyzwania, ale też nagrodę w postaci zadowolonych klientów. Największą frajdę sprawia mu koloryzacja - od tej tradycyjnej, na którą wciąż nie brakuje chętnych, po nowoczesne metody farbowania. Dodaje, że czasy mamy takie, że klient ma szeroki wybór możliwości. Planów na przyszłość nie ma sprecyzowanych, ale wie jedno - przez następne lata chce pracować, szkolić się i piąć po szczyłach kariery.



Pan Mateusz w swojej pracy lubi to, że każdy dzień jest inny i niesie za sobą różne wyzwania

Lubię poprawiać samopoczucie innym

Salon Fryzjerski Roku

Kinga Siwiec
kinga.siwiec@polskapress.pl

Katarzyna Winna fryzjerstwem zajmuje się od czterech lat, a w tym czasie zdążyła już założyć swoją działalność i otworzyć salon.

Przyznaje, że fryzjerstwo wybrała w szkole średniej i od razu je pokochała. W swojej pracy najbardziej. Jej zdaniem fryzjer uczy się całe życie, a każdy klient to inna głowa, pomysły

i oczekiwania. Ceni kontakt z innymi ludźmi i śmieje się, że fryzjer nie tylko dba o włosy, ale także rozmawia z klientem.

Katarzyna Winna dobrze czuje się zarówno w fryzjerstwie męskim, jak i damskim. Odnajduje się w każdym aspekcie zawodu - od strzyżenia po nowoczesne farbowanie. Choć na brak klientów nie narzeka, to marzy jej się, że kiedy epidemia ucichnie i wszystko wróci do normy, uda jej się powiększyć salon fryzjerski i zatrudnić pracowników.



Pani Katarzyna czuje się dobrze zarówno we fryzjerstwie damskim, jak i męskim

Zawód fryzjera nie pozwala na nudę

Fryzjer Roku

Kinga Siwiec
kinga.siwiec@polskapress.pl

Kariera Anny Wróblewskiej, która zajmuje 3 miejsce w kategorii fryzjer roku w Słupsku, trwa już prawie 30 lat, a od 2002 roku prowadzi ona swój własny salon.

W swojej pracy najbardziej lubi kontakt z klientami, którzy są dla niej inspiracją i powodem do uśmiechu. W zawodzie fryzjera docenia też brak rutyny i codzienne wyzwania, jakie

stawia przed nią praca. Przyznaje, że nie ma dla niej rzeczy związanej z fryzjerstwem, którą niechętnie podejmowałaby się zrobić. Lubi wszystko - od prostych męskich strzyżeń po skomplikowane, wielobarwne koloryzacje damskie.

- Zawód fryzjera nie pozwala na nudę, każdy dzień jest inny. Nie ma tu też miejsca na spoczęcie na laurach, niezależnie od tego, ile czasu przepracowaliśmy w tym zawodzie. Ciągłe przychodzą nowe trendy, musimy się doszkalać, inspirować, ćwiczyć - mówi.



Zdaniem Pani Ani wciąż zmieniające się trendy we fryzjerstwie nie pozwalają na nudę w pracy

wyniki głosowania z wtorku, 4 sierpnia 2020
pełne wyniki na stronie gp24.pl/uroda

Słupsk

Fryzjer Roku	głosy
1 Ewelina Czaja, Salon Fryzjerski Keratyna, Słupsk	72
2 Patrycja Superson, Salon Fryzjerski Patrycja, Słupsk	59
3 Anna Wróblewska, Salon Fryzjerski Anna Wróblewska, Słupsk	26

Kosmetyczka Roku	głosy
1 Anna Ryż, Bella Donna, Słupsk	114
2 Weronika Pawłowska-Baran, Kamienica Urody, Słupsk	27
3 Dorota Redloch, Salon Kosmetyczny Doris, Słupsk	23

Stylistka Paznokci Roku	głosy
1 Magdalena Dzierżak, Marchewkowe Studio, Słupsk	74
2 Karolina Bronicka, Nails & Lashes By Karolina Bronicka, Słupsk	70
3 Weronika Pawłowska-Baran, Kamienica Urody, Słupsk	66

Salon Fryzjerski Roku	głosy
1 Kącik Fryzjerski, Słupsk, ul. Wileńska 39	29
2 Keratin Therapy, Słupsk, ul. Wileńska 39	25
3 Euforia Katarzyna Winna, Słupsk, ul. Wileńska 39	14

Studio Urody Roku	głosy
1 Bella Makijaż Permanentny i Kosmetologia Joanna Ratajczyk, Słupsk, ul. Kółkarska 5/5	11
2 Salon Kosmetyczny Karolina Damaszek, Słupsk, ul. Królowej Jadwigi 2B	5

powiat słupski

Fryzjer Roku	głosy
1 Weronika Borkowska, Studio Fryzur Vera, Ustka	34
2 Aniela Bukata, Salon Urody Kaszmir, Kępice	16
3 Wanda Cerkowska, Ada Salon Fryzjerski Wanda Cerkowska, Ustka	6

Kosmetyczka Roku	głosy
1 Andżelika Rosińska, Vamp, Ustka	5
2 Kornelia Brożyna, Instytut Kosmetologii Estetycznej „Stella”, Ustka	3
3 Anna Wilczyńska, Malu Malu Anna Wilczyńska, Witkowo	2

Stylistka Paznokci Roku	głosy
1 Andżelika Rosińska, Vamp, Ustka	56
2 Natalia Szocik, Be Beauty Natalia Szocik, Dębica Kaszubska	53
3 Justyna Drabik, Just Nails, Ustka	3

Studio Urody Roku	głosy
1 Brwi Oczy Usta- Ustka, Ustka, ul. Marynarki Polskiej 78a/4	8
1 Zmalowane Kasia Jankowska, Głowczyce, ul. Głowczyce	8
3 Oaza Urody Strzelino Małgorzata Sobolewska, ul. Pogodna 10A	3

powiat bytowski

Fryzjer Roku	głosy
1 Paulina Ryngwelska, Barbara Gąsiewicz, Bytów	24
2 Justyna Gliszczynska, Salon Fryzjerski Obsession, Bytów	17
3 Agnieszka Juchniewicz, Mobilny salon fryzjerski, Bytów	4

Koszt SMS-a: 2,46 zł z VAT

Głosowanie w pierwszym etapie potrwa do czwartku, 12 sierpnia do godz. 22:00.

PARTNEREM AKCJI MISTRZOWIE URODY SA

Międzynarodowe Targi Fryzjerskie i Kosmetyczne
BEAUTY DAYS

Minał tydzień - przegląd wydarzeń ze Słupska i regionu

GŁÓWCZYCE

POŻAR ZABYTKOWEGO PAŁACU. TO BYŁO PODPALENIE

Zabytkowy pałac w Głównych spłonął w nocy z 23 na 24 marca. Z opinii biegłego wynika, że przyczyną było podpalenie. Ogień był podłożony w kilku miejscach. Niestety, wciąż nie wiadomo, kim był sprawca. Do pożaru w Głównych doszło w środku nocy z 23 na 24 marca 2020 roku. - Pożar był potężny. Na miejsce pojechało dziesięć zastępów straży pożarnej. Niestety, pałac spłonął niemal doszczętnie - mówi wówczas Piotr Basarab, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku. - Na szczęście nikomu nic się nie stało. Obiekt był pusty od wielu lat - mówił rzecznik. Obiekt w Głównych był zabezpieczonym pustostanem, nie był od lat użytkowany. Wiadomo, że rok temu zmienił właściciela. Wystawiony był na sprzedaż w słupskim biurze nieruchomości za 990 tysięcy złotych. Za ile kupił go nowy właściciel, dokładnie nie wiadomo.



FOT. ARCHIWUM

Biegły ustalił, że przyczyną pożaru było działanie planowe i było kilka źródeł ognia

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że miał plany renowacji pałacu i utworzenia w nim luksusowego centrum konferencyjnego z hotelem i restauracją. Dzisiaj nie ma już na to szansy. Z obiektu zostało jedynie trochę murów. - Żal ogromnie serce ścisła. Zabytkowy pałac niemal cały spłonął, byłam na miejscu i widziałam. Została z niego jedynie skorupa, całe jego wnętrze jest spalone. Ja się tu wychowałam, mam ogromny sentyment do tego pałacu, pamiętam go z czasów

świećności - powiedziała nam Danuta May, wójt gminy Głównych. - Rok temu zmienił się właściciel obiektu. Miałam nadzieję, że nowy inwestor odrestaurowuje go. Jest przecież przepięknie położony, na wzgórzu, dookoła jest duży park. Ale niestety, nic z tego nie wyjdzie. Od początku były przypuszczenia, że obiekt mógł zostać podpalony. Dziś jest to już pewna informacja. Jednak zarzutów nikomu nie postawiono.

PRAWO

PODATKI ZA WIATRAKI NIEZGODNE Z KONSTYTUCJĄ

Przepisy dotyczące opodatkowania wiatraków niezgodne z ustawą zasadniczą. Tak orzekł Trybunał Konstytucyjny w sprawie znowelizowanych dwa lata temu przepisów. W imieniu swoim i innych samorządów wnioskowała o to gmina Kobylnica, podnosząc między innymi, że prawo nie może działać wstecz. Mowa o ustawie o odnawialnych źródłach energii, która zaczęła obowiązywać od stycznia 2018 r. Znowelizowane przepisy zmieniły zasady opodatkowania wiatraków. Jak podkreśla samorząd z Kobylnicy, na korzyść właścicieli i ze stratą dla gmin. Zgodnie z przyjętymi wówczas założeniami przywrócone zostało opodatkowanie tylko części budowlanych wiatraków, czyli fundamentu oraz masztu. Inne elementy konstrukcyjne jak turbiny, gondole, łopaty - znów były nieopodatkowane. Gmina Kobylnica, działając w imieniu 21 polskich samorządów, uznała jednak, że zmiana była



FOT. KRZYSZTOF GŁOWINKOWSKI

TK: Przepisy dotyczące opodatkowania wiatraków niezgodne z ustawą zasadniczą

niekonstytucyjna i w konsekwencji spowodowała duże kłopoty finansowe dla samorządów. Gminy już wcześniej zaplanowały swoje budżety z większymi wpływami z tytułu podatku od nieruchomości. TK przyjął te argumenty, zauważając jednocześnie, że ustawa nowelizująca nie zawiera żadnych rozwiązań umożliwiających gminom dostosowanie się do nowych regulacji. Co więcej, ustawodawca mógł ustanowić kwestionowane przepisy

wcześniej, bez potrzeby wprowadzania ich z mocą wsteczną. Kwestionowana regulacja doprowadziła do negatywnych następstw dla gmin, których dochody z tytułu opodatkowania elektrowni wiatrowych zostały uszczuplone z mocą wsteczną, co utrudniło im realizację zadań własnych i ostatecznie było niekorzystne dla mieszkańców tych jednostek samorządu terytorialnego". Trybunał dał 18 miesięcy na zmianę przepisów w tym zakresie, aby stały się zgodne z konstytucją.

SŁUPSK

76. ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

W dobie pandemii samorząd Słupska zdecydował, że w tym roku ten ważny dzień upamiętniony zostanie bez tłumów, z zachowaniem wszystkich zasad bezpieczeństwa. Nie odbyła się wspaniała inscenizacja powstania, która już od kilku lat przyciągała tłumy słupszczyzan. Przygotowanie takiej imprezy to duże wyzwanie logistyczne, w wydarzeniu bierze udział wielu aktorów, statystów, a widowisko ogląda tłum ludzi - w czasie epidemii koronawirusa coś takiego było niemożliwe. Ze względów bezpieczeństwa nie odbyła się również msza polowa przy pomniku. Natomiast o godz. 12 rondo u zbiegu ulic Szafranka, Łady-Cybulskiego i Aluchny-Emelianow otrzymało imię Haliny Jastrzębskiej, uczestniczki powstania, sanitariuszki, a po wojnie lekarki i ordynatorki oddziału dziecięcego zakaźnego w słupskim szpitalu. W uroczystościach wzięli



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Obchody 76. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego były tym razem zupełnie inne niż zwykle

udział między innymi przedstawiciele władz miasta Słupska, organizacji kombatanckich i rodzina patronki ronda. Podczas nadawania imienia swój głos zabrała córka Haliny Jastrzębskiej - Maria Zgórska. - Nam mama o swoim udziale w powstaniu nie mówiła wiele, koncentrowała się na codziennej pracy, na podnoszeniu kwalifikacji, na życiu rodzinnym. Ale wiem, że przeżycia powstańcze były ważnym rozdziałem w jej życiu. Zbierała literaturę na ten temat, pozostawiała w ścisłym

kontakcie ze swoimi koleżankami, sanitariuszkami ze szpitala polowego Ziemia 58, w zasadzie do końca swojego życia prowadziła z nimi korespondencję. W moich wspomnieniach pozostanie na zawsze wielką przyjaciółką ludzi, zwierząt i książek - powiedziała córka Haliny Jastrzębskiej. Po oficjalnym nadaniu imienia uczestnicy uroczystości wrócili do centrum miasta, aby złożyć kwiaty i zapalić znicze pod Pomnikiem Powstańców Warszawskich oraz oddać hołd bohaterom tamtych dni.

POTĘGOWO

KAJAKIEM PO ŁUPAWIE W KOMFORTOWYCH WARUNKACH

W gminie Potęgowie powstanie nowoczesna infrastruktura kajakowa warta niemal pół miliona złotych. W piątek, 31 lipca, podpisana została umowa na wykonanie w systemie zaprojektuj i wybuduj zadania: „Pomorskie Szlaki Kajakowe - rzeka Łupawa w Gminie Potęgowie”. Samorząd Województwa Pomorskiego sfinansuje 85% kosztów.

Inwestycja podniesie atrakcyjność walorów dziedzictwa przyrodniczego gminy Potęgowie, której rzeka Łupawa jest jednym z największych atutów. Zaplanowano zagospodarowanie dwóch przynosek (miejsc na rzecę które są niemożliwe do przepłynięcia kajakami) przy elektrowni w Łupawie oraz elektrowni w Poganicach, w tym budowę pomostów z rynną do wodowania kajaków, umocnienie brzegu i odpowiednie oznakowanie. W miejscowości Łupawa wybudowana zostanie przystań kajakowa wraz z drogą dojazdową. Także tutaj



FOT. UG POTĘGOWO

Kajakiem po Łupawie w komfortowych warunkach. Jest pół miliona na infrastrukturę

pojawia się oznakowanie wodne i tablice informacyjne. Gm. Potęgowie wykorzysta projekt, aby dodatkowo oznaczyć swój największy skarb archeologiczny - prehistoryczne cmentarzysko megalityczne znajdujące się w Dolinie Łupawy - zamontowane zostanie oznakowanie atrakcji oraz tablice informacyjne. Całkowita wartość projektu wynosi 410.853,00 zł, w tym dofinansowanie 349.225,05 zł. Zakończenie prac zaplanowano do 30 września 2021 r. Wykonawcą projektu

i robót jest wyłonione w drodze przetargu nieograniczonego Przedsiębiorstwo Kompleksowej Obsługi Inwestycji ANKRA-BIS Małgorzata Trojańska z Rzepnicy. Nadzór inwestorski sprawuje Arkadiusz Gołębiowski prowadzący firmę AG Logistic ze Słupska. Projekt realizowany jest w ramach Regionalnego Programu Strategicznego w zakresie atrakcyjności kulturalnej i turystycznej Pomorska Podróż na lata 2014-2020.



W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Justyna Kulęgowska i Szymon Pieńkowski



W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Justyna Połosa i Adam Wasyluk

Żłóż życzenia swoim bliskim i znajomym

Twoi bliscy obchodzą święto: urodziny, imieniny, rocznicę ślubu? Zrób im prezent i złóż życzenia w „Głosie Pomorza”. A może bierzesz ślub i chcesz się tym pochwalić? Zapraszamy i czekamy na zdjęcia. Fotografie oraz życzenia można przynieść do redakcji lub przesłać pocztą na adres: „Głos Pomorza”, ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk z dopiskiem SERDECZNOŚCI. Życzenia dla najbliższych i zdjęcia można też przesłać na adres: kinga.siwiec@polskapress.pl. Z uwagi na ograniczone miejsce bardzo prosimy, aby treść życzeń była dostosowana do pojemności ramek tekstowych. Prosimy również o podanie najbardziej optymalnej daty emisji życzeń. Życzeń bez zdjęć jubilata lub solenizanta nie publikujemy.

FOT. RS



W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Justyna Hulak i Paweł Chmara



W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Izabela Łukasik i Krzysztof Tworek



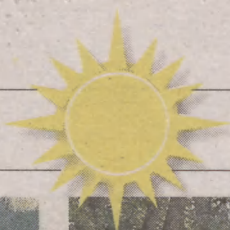
W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Karolina Zmitowicz i Kamil Rogoża



W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Paulina Pawelec i Marcin Grzybecki



W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Aneta Merl i Krzysztof Wojewoda



FOT. ANDRZEJ GURBA



FOT. ANDRZEJ GURBA

SZLAK KAJAKOWY ZIELONA CHOCINA - SWORNEGACIE

Rekreacja

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskapress.pl

Zielona Chocina to idealna rzeka na pierwszy raz w kajaku, a w każdym przypadku na totalny relaks. Polecamy m.in. dla rodzin z małymi dziećmi. Słaby nurt, zero kamieni i drzew w wodzie, które trzeba pokonać.

Wystartowaliśmy w miejscowości Zielona Chocina, aby po sześciu godzinach dotrzeć do miejscowości Swornegacie. To ponad 20 kilometrów. Przy wolniejszym tempie trzeba liczyć 7 godzin.

Odcinek do Chocińskiego Młyna jest łąkowo-leśny. Na szlaku jest sporo mostków, ale nie jest konieczne wysiadanie.

Na tym odcinku płynęliśmy sami. Nikogo nie dogoniliśmy i nikt nas nie dogonił. Jest on rzadziej wybierany przez kajakarzy. Od Chocińskiego Młyna jest już tłoczniej, a rzeka zakręca raz w lewo, raz w prawo i to ostro. Nurt jest jednak bardzo leniwy i bezpieczny.

Na koniec jest do przepłynięcia Jezioro Karsiańskie.

© P



FOT. ANDRZEJ GURBA



FOT. ANDRZEJ GURBA



FOT. ANDRZEJ GURBA

WYDŁUŻONY WAKACYJNY JARMARK, ŚWIĘTO PSZCZELARZY I NOWY TEATR NA LEŻAKACH

Kinga Siwiec

kinga.siwiec@polskapress.pl



Słupsk

Jarmark Wakacyjny

Słupski Jarmark Wakacyjny się rozwija - ze względu na popularność kiermaszu miasto zdecydowało, że będzie się on odbywać nie tylko w weekendy. Lokalni producenci, rękodzielnicy i artyści swoje wyroby sprzedawać będą od czwartku do niedzieli.

Kolejną nowością jest całkowite przejęcie jarmarku przez dzieci, młodzież i studentów aż trzy razy w tygodniu. Od poniedziałku do środy to oni przejmą kontrolę na tym, co słupszczanie będą mogli zobaczyć na stoiskach przy Nowobramskiej. Jest to doskonała okazja, aby zapoznać się z twórczością młodych mieszkańców miasta.

Młodzi na jarmarku handlować będą między innymi samodzielną wykonaną biżuterią, pracami plastycznymi, figurkami, fotografiami, podręcznikami i książkami, zabawkami, płytami z muzyką i filmem, ubraniami, sprzętem sportowym czy elektronicznym.

Aby zapisać dziecko lub samemu zostać wystawcą na Słupskim Jarmarku Wakacyjnym, należy zgłosić się do wydziału współpracy i pro-



FOT. ARCHIWUM

Słupski Jarmark Wakacyjny będzie się odbywać nie tylko w weekendy

mocji urzędu miejskiego - tel. 59 848 82 28.

Święto pszczelarzy

W ten weekend w ramach Słupskiego Jarmarku Wakacyjnego odbędzie się Święto Miodu. Pszczelarze z regionu słupskiego będą prezentować i sprzedawać swoje produkty.

Zamysłem imprezy jest promocja i popularyzacja wyrobów pszczelarskich, a także zachęcenie do włączenia ich do codziennej diety. Podczas wydarzenia odbędzie się między innymi pokaz pszczół w szklanych ulach, targ produktów i sprzętu pszczelarskiego, degustacja miodu

i ciast, pyłku kwiatowego oraz pierzgi.

Święto Miodu odbędzie się 8 i 9 sierpnia od godz. 11-18 na ulicy Nowobramskiej. Organizatorem wydarzenia jest Rejonowe Koło Pszczelarzy w Słupsku.

Nowy na leżakach

W weekend podczas spektakli na leżakach będzie można zobaczyć komedię z dużą dawką wschodniej muzyki - „Wszyscyśmy z jednego szynela.”

Spektakl przeniesie nas do świata dziewiętnastowiecznej Rosji.

Przedstawienie odbędzie się w sobotę i niedzielę, 8 i 9 sierp-

nia, o godz. 20 na podwórku Nowego Teatru.

Nowy Teatr przygotował ciekawą promocję. Do każdego zakupionego biletu na spektakl w plenerze, drugi - na inny wybrany spektakl plenerowy - dostaniemy gratis. Gratisowy bilet będzie można odebrać w kasie teatru tylko pod warunkiem okazania pierwszego zakupionego biletu. Promocja dotyczy również biletów zakupionych online, wystarczy pokazać wydrukowany bilet w kasie teatru. Promocja trwa do końca sierpnia i obejmuje tylko spektakle plenerowe, które odbywają się w lipcu i sierpniu.

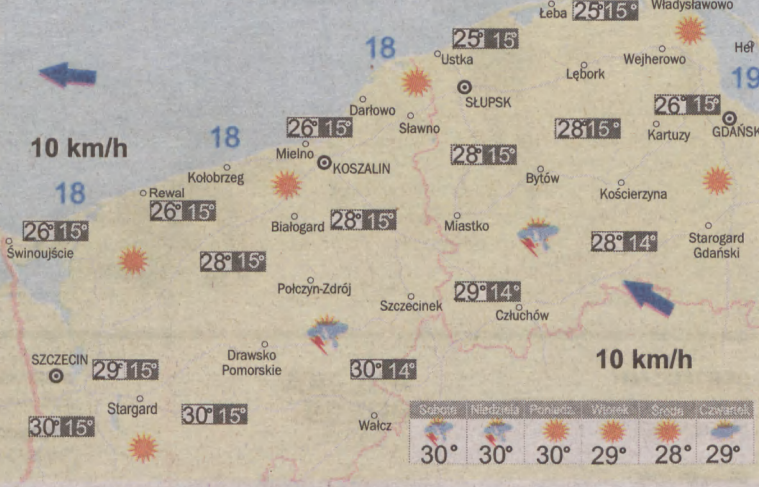
©©

POGODA

Pogoda dla Pomorza

Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus
Piątek 7.08.2020

Prognoza dla Bałtyku
Stan morza (Bft) 1-2
Siła wiatru (Bft) 1-2
Kierunek wiatru E



Pogoda dla Polski



	pogodnie		zachmurzenie umiarkowane		przelotny deszcz		przelotne deszcze i burza		pochmurno		mżawka				
	ciągły deszcz		ciągły deszcz i burza		przelotny śnieg		ciągły śnieg		przelotny śnieg z deszczem		ciągły śnieg z deszczem				
	mgła		marznąca mgła		śliska droga		marznąca mżawka		marzący deszcz		zamieć śnieżna		opad gradu		kierunek i prędkość wiatru
19°	temp. w dzień	11°	temp. w nocy	15°	temp. wody	152	grubość pokrywy śnieżnej	1011 hPa	ciśnienie i tendencja	0	smog				

INFORMATOR

KINA

Słupsk

Multikino

Jak być dobrą żoną, pt., sob., niedz. Godz. 21.10
Namiętność, niedz. Godz. 20.45
Nieobliczalny, pt., sob., niedz. 19.15, 21.20
Poranki: Psi Patrol, pt., sob., niedz. godz. 10.30
Poranki: L.O.L. Surprise na wielkim ekranie, pt., sob., niedz. godz. 10
Włoskie wakacje, pt., sob., niedz. Godz. 16, 18.15, 20.30
Gru, Dru i minionki, pt., sob., niedz. godz. 11.30
Naprzód, pt., sob., niedz. Godz. 14.25
Scooby-Dool, pt., sob., niedz. godz. 11.15, 12.10, 13.30, 15.45, 16.45, 18
Sonic. Szybki jak błyskawica, pt., sob., niedz. godz. 13.45
Samsam, pt., sob., niedz. Godz. 11, 13, 15, 17

Rejs

Ojciec, pt. godz. 17
Włoskie wakacje, pt. godz. 19, niedz. Godz. 20
Sekret bogini fortuny (plener), pt. godz. 21.30
Peterson i Findus - wielka wyprawka, niedz. Godz. 16
Nietak miało być, niedz. Godz. 18

Ustka

Delfin

Scooby-Dool, pt. godz. 13.30, sob. godz. 15.15, niedz. Godz. 13.30
Samsam, pt. godz. 15.15, sob. godz. 13.30, niedz. Godz. 15.15
Włoskie wakacje, pt. godz. 17, sob. godz. 20.30, niedz. Godz. 18.30
Co się kończy co zaczyna, pt. godz. 18.45, sob. godz. 16.45, niedz. 20.15
Nieobliczalny, pt. godz. 20.45, sob. godz. 18.45, niedz. 16.45

Lębork

Fregata

Wiking i magiczny miecz, pt., sob., niedz. Godz. 18
Polowanie, pt., sob., niedz. Godz. 20

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36; PKS 59 842 42 56; dyżurny ruchu 59 843 71 10; MZK 59 848 93 06;
Lębork: PKS 59 862 19 72; MZK 59 862 14 51;
Bytów: PKS 59 822 22 38;
Cieluchów: PKS 59 834 22 13;
Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

pt., niedz. Dom Leków, ul. Tuwima 4,
tel. 59 842 49 57

Ustka

pt. Apteka z pasją, ul. Polna 2, tel. 732 806 600
sob. Centrum Leków, ul. Grunwaldzka 26,
tel. 692 761 116
niedz. Dbam o zdrowie, ul. Żeromskiego 5,
tel. 59 814 98 17

Bytów

pt., niedz. Centrum Zdrowia, ul. ks. Bernarda Sychty 3,
tel. 59 822 66 45

Miastko

pt., niedz. Rodzinna, ul. Wybickiego 30,
tel. 59 857 87 25

Cieluchów

pt. Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13,
tel. 59 834 31 42
sob. Dr Max, ul. Królewska 2, tel. 59 834 32 58
niedz. Oberland, ul. Długosza 29, tel. 59 834 17 52

Lębork

pt. Miraculum, ul. Grunwaldzka 18, tel. 59 862 24 77
sob. Dr Max, ul. Boh. Monte Casino 16a,
tel. 59 863 34 22
niedz. Gemini, al. Wolności 30, tel. 59 862 27 66

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00;

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12 tel. 59 814 69 68;
Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopemika 18,
tel. 59 814 60 11;
Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09;

Lębork:

Szpitalny Oddział Ratunkowy 59 863 30 00; Szpital, ul. Węgrzynowicza 13, 59 863 52 02;

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00; Dział Pomocy Doradźnej Miastko, tel. 59 857 09 00

Cieluchów:

Pogotowie ratunkowe, tel. 59 834 53 09.

WAŻNE

Słupsk:

Policja 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45;
Pogotowie Ratunkowe 999;
Straż Miejska 986; 59 843 32 17;
Straż Pożarna 998;
Pogotowie Energetyczne 991;
Pogotowie Gazownicze 992;
Pogotowie Ciepłownicze 993

REKLAMA

009804722

Praca w Niemczech
dla kobiet i mężczyzn
bez znajomości języka

- sortowanie surowców wtórnych
- pracownik usług komunalnych
- demontaż sprzętów RTV i AGD
- operator maszyn

ZADZWOŃ:

727 001 702

Czekamy na Ciebie!



KRAZ:7765



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Gryf z remisem na początek IV ligi

Pilka nożna

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Debiut nowego trenera słupskiego Gryfa Arkadiusza Gaffki nie wypadł korzystnie. W spotkaniu 1. kolejki IV ligi, Gryf Słupsk zremisował z GKS Kowale 1:1 (0:1).

Goście objęli prowadzenie po błędzie stopera Daniela Piechowskiego z którego skorzystał Błażej Białek.

Dziesięć minut potem gryfici mieli okazję na wyrównanie. Z karnego strzelał Kacper Jendruch.

Jego strzał obronił bramkarz gości, ale sędzia Bartłomiej Zmuda nakazał powtórkę, gdyż golkeeper gości ruszył się przed strzałem słupskiego zawodnika. Jendruch miał więc okazję na poprawkę, jednak strzelił... nad poprzeczką.

Gryfici w dalszej części meczu grali słabo, ale zdołali wyrównać.

Z lewej strony dośrodkował Kacper Gołojuch, a z bliska do bramki trafił Oskar Zieliński uprzedzając obrońcę.

Później oba zespoły nie stworzyły już sobie żadnej groźnej sytuacji.

Kolejne spotkanie słupszczanie rozgrywać będą w Uście. Na stadionie przy ulicy Sportowej w sobotę o godz. 17.30 podejmowani będą przez miejscowego Jantara.

Podopieczni trenera Mirosława Iwana w pierwszym spotkaniu w Lęborku ulegli Pogoni 0:2. Na pewno będą więc chcieli odegrać się na słupszczanach. Przed ponad rokiem (sezon 2018/19) w starciu Jantar - Gryf był bezbramkowy remis. Kolejny mecz Gryfa w Słupsku 15.08 o godz. 17 z Wierzycą Pelplin. ©©



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

głos słupska

ADRES REDAKCJI
Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
www.gp24.pl,
e-mail: redakcja.gp24@polskapress.pl

REDAKTOR NACZELNY
GŁOSU DZIENNIK POMORZA
Krzysztof Nałęcz
krzysztof.nalecz@polskapress.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY
Piotr Peichert
tel. 59 848-81-00
piotr.peichert@polskapress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
Słupsk
ul. Henryka Pobożnego 19
al. Sienkiewicza
tel. 59 848 81 03

BIURO REKLAMY
Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
tel. 59 848 81 01

DZIAŁ ONLINE
Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
tel. 59 848 81 01

PRENUMERATA
tel. 94 347 35 37

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o.,
O. Koszalin 75-004 Koszalin,
ul. Mickiewicza 24, www.gk24.pl,

PREZES ODDZIAŁU
Piotr Grabowski

DRUK Polska Press Sp. z o.o.,
ul. Słowiańska 3a, Koszalin
PROJEKT GRAFICZNY
Tomasz Bocheński

©© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Na rowerze



Latem podmiejski Park im. J. Trendla to taka miniaturowa Copacabana, na której rowery też plażują, bo brakuje stojaków

KORCENIE NA KRĘCENIE

Felieton

Ireneusz Wojtkiewicz
wojtkiewicz@ct.com.pl

Sprawcą tego, co w tytule, jest treść najnowszego raportu Polskiego Stowarzyszenia Rowerowego. Donosi, że trwa rowerowa rewolucja: aż 41 proc. Polaków korzysta z jednośladów, ograniczając podróżowanie innymi środkami transportu. Rezygnujemy głównie z komunikacji miejskiej, taksówek oraz samochodów. Ponadto coraz częściej wsiadamy na rowery - aż 24 proc. rodaków deklaruje, że jeździ więcej niż w poprzednim roku. Dlatego korci jak diabli, aby zobaczyć jak to wygląda w Słupsku i okolicach. Tym bardziej, że wspomniane stowarzyszenie lansuje trasy rowerowe po Pomorzu i Kaszubach, polecając min. Park Krajobrazowy Dolina Słupi.

Otóż to, ruch rowerowy w pogodną, pierwszą niedzielę sierpnia jest dużo większy niż rok czy dwa temu. 27 stopni C, co wskazuje elektroniczny termometr w parku nad Słupią, a nie monitor pod ratuszem, bo akurat nawalił. W porównaniu do czasów sprzed 20 - 30 lat, kiedy rowery zaczęły przeżywać swój renesans, mamy do czynienia z przyrostem niemal lawinowym. Wielki udział w tym mają pandemiczne obostrzenia, a także warunki, w jakich uprawiamy różne formy kolarstwa. Rośnie parcie na naturalne,

podmiejskie środowisko, szczególnie laski północny i południowy. Utworzyły się takie rowerowe korytarze, wiodące do tych przyrodniczych enklaw. Północną niedawno objechałem, teraz pora na południową poprzez łukowy wiadukt kolejowy na ringu DK21 i most czołgowy w Parku Kultury i Wypoczynku nad Słupią. Obie przeprawy są niestety niespójne pod względem infrastruktury rowerowej.

Wspomniana Dolina Słupi jest na trasie pętli wiodącej przez Krępę Słuską, Łosino i Kobylnicę. Powrót do śródmieścia przez Zatorze i wiadukt w ciągu al. 3 Maja i ul. Wolności, co w sumie pozwoli nakręcić sporo ponad 20 km Po drodze m.in. park miejski im. Józefa Trendla z plażą i kąpieliskiem na jednym z przyległych stawów. Ciężba niesamowita, taka brazylijska Copacabana w słupskim wydaniu. Brakuje miejsc na parkowanie aut, nawet rowery plażują, bo nie ma stojaków. Dalej przejazd pod wiaduktem obwodnicy S6, niepotrzebnie zwężonej w tym i innych miejscach. Wąsko tak, że chcąc nie chcąc łokciowanie mamy prawie pewne podczas wymijania. Zamiar wydłużenia trasy rowerowej po jednej stronie o ponad 400 metrów tak, aby nie trzeba było robić slalomowych manewrów na szosie, pozostaje w sferze niespełnionych życzeń cyklistów. Podobnie jak kawałek drogi gruntowej Krępa - Łosino, gdzie grząski

WARTO WIEDZIEĆ

Wkrótce (16 bm.) minie termin zgłoszeń do treningu warunkującego udział we wrześniowej rywalizacji o tytuł Rowerowej Stolicy Polski.

To już druga edycja tego konkursu, (pierwszą wygrała Nowa Sól, uzyskując tytuł RSP roku 2019), którego organizatorem jest miasto Bydgoszcz.

Do tegorocznego zgłosiło się już ok. 40 miast, w tym Słupsk i Koszalin jako jedyni reprezentanci Pomorza Środkowego.

Czy i jakie szanse ma Słupsk ze swoją ok. 40-kilometrową siecią miejskich dróg rowerowych i pieszo-rowerowych? Najwięcej szans jednak jest w nogach i kołach cyklistów.

Jeden kilometr to jeden punkt dla reprezentowanego miasta, ale przedtem trzeba dopełnić pewnych formalności. Jak podaje organizator, polegają one na pobraniu bezpłatnej aplikacji Rowerowa Stolica Polski, dostępnej w Google Play czy na App Store i wybraniu miasta na rzecz którego zamierzamy kręcić kilometry.

W menu zaznaczmy „Rywalizację” i w zakładce „Ogólne” wybieramy oficjalny trening RSP. Tamże więcej szczegółów tej rowerowej zabawy, która może wciągnąć wielu rowerzystów.

piach zwała cyklistów z rowerowych kół. Albo zjazd z opisywanego wiaduktu w ul. Krzywoustego. Dojazd nią do skrzyżowania dróg rowerowych na ul. Sobieskiego i Szczecińskiej wymaga przeprawy przez dzunglę chwastów.

Na pieszo-rowerowej drodze Łosino - Kobylnica prawie każde skrzyżowanie jest obstawione podwójnymi lustrami, pozwalającymi na niemalże panoramiczny ogłód sytuacji w ruchu. Rozwiązanie tak pożyteczne, że powinno być obowiązkowe wszędzie, gdzie krzyżują się ruchliwe trasy pieszo-rowerowe z jezdniami samochodowymi. Poza tym rosnąca codzienna użyteczność rowerów stawia większe wymagania dotyczące parkowania tych jednośladów w miejscach nie tylko rekreacyjno-wypoczynkowych, ale i handlowo-usługowych. Praktyczne i wygodne w użytkowaniu stojaki to nie tzw. wyrwikółka, które jeszcze dominują w infrastrukturze komunikacyjnej. Ale pewnie najgorzej to wygląda i niczemu nie służy przy gastronomicznych zagrodach, ustawianych w centrum miasta. Robi się to także kosztem miejsc parkingowych dla aut, a warto pamiętać, że wg wyliczeń autorów raportu jedno takie miejsce mieści 15 rowerów. Zatem bardzo ciekaw jestem, jak Słupsk wypadnie w najnowszej edycji batalii o tytuł Rowerowej Stolicy Polski, o czym więcej w ramce obok. ©©

Strefa relaksu nad jeziorem

Rekreacja

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@polskapress.pl

Do szeregu atrakcji w ośrodku „Sobótka” nad jeziorem Obłęż w gminie Kępice dołączyła strefa relaksu. Głównym obiektem jest sauna wraz z zapleczem wypoczynkowym.

Ośrodek Wypoczynkowy „Sobótka” nad jeziorem w Obłężu jest położony przy drodze powiatowej nr 208, ok. 2 kilometry od Kępice. Obiekt należy do gminy Kępice. Już od kilku lat ośrodek nabiera nowego wyglądu. M.in. wyremontowano kilka domków wczasowych typu Brda, które wyposażono w łazienki i aneksy kuchenne, urządzono plac zabaw dla dzieci oraz infrastrukturę dla turystów.

Działają tam również Centrum Sportów Wodnych z jedynym w regionie wyciągiem dla amatorów nart wodnych i wakeboardingu. Na miejscu jest wypożyczalnia sprzętu wodnego z kajakami i rowerami wodnymi oraz z akcesoriami do uprawiania wakeboardingu. Zbudowano nowy pomost, który wyznacza teren kąpieliska strzeżonego przez wykwalifikowanych ratowników.

W miniony weekend do wspomnianych obiektów

dołączył nowy. To strefa relaksu, której głównym elementem jest sauna wraz z pomieszczeniem do wypoczynku. Oficjalnego otwarcia obiektu dokonali Magdalena Majewska, burmistrz Kępice, Marek Busłowicz, przewodniczący Rady Gminy Kępice, oraz Danuta Wawrowska, słupska radna Sejmiku Województwa Pomorskiego. - Sauna będzie służyła nie tylko w sezonie, ale cały rok. To z pewnością będzie napędzać dalszy rozwój turystyczno-rekreacyjny naszej gminy - mówiła Magdalena Majewska, burmistrz Kępice.

Otwarcie nowego obiektu towarzyszył piknik rekreacyjny nad jeziorem Obłęż. Kępicki Ośrodek Sportu i Rekreacji przygotował szereg atrakcji dla uczestników w różnym wieku. Były animacje dla dzieci, trening dla dorosłych, pokaz wakeboardingu oraz mecze piłki plażowej. Wieczorem na scenie zagrały zespoły rockowe.

Projekt pn. „Rozwój ośrodka Sobótka” i nadanie mu nowych funkcji rekreacyjno-turystycznych związanych z działalnością rybacką współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego, Programu Operacyjnego Rybactwo i Morze.

©©



Otwarcie nowego obiektu towarzyszył piknik rekreacyjny nad jeziorem Obłęż

KOMUNIKACJA MIEJSKA NA SZELKACH. 35 LAT TEMU NA ULICE SŁUPSKA WYJECHAŁY TROLEJBUSY

Słupsk
Marcin Wójcik
marcinwojcik@polskapress.pl

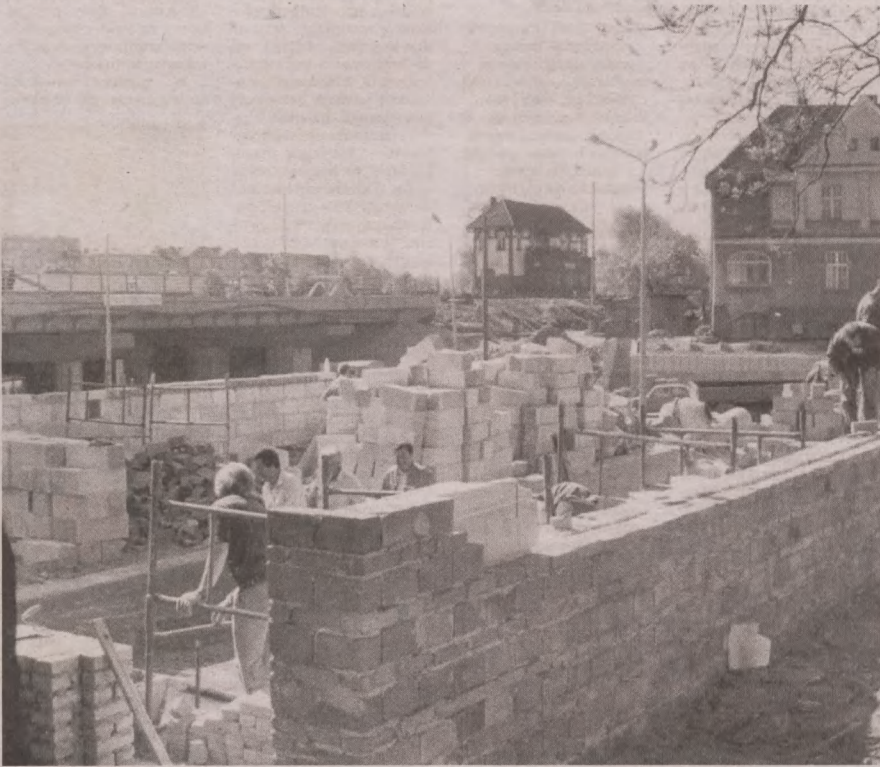
Jeździły u nas przez 14 lat. Dzięki nim Słupsk należał do wąskiego grona polskich miast, które mogły pochwalić się tym wyjątkowym systemem komunikacji publicznej. W tej grupie były duże ośrodki, takie jak Gdynia, Tychy, Lublin i Warszawa. Trolejbusy, bo o nich mowa, 35 lat temu po raz pierwszy wyjechały na ulice Słupska. Szelkowce trwale wpisały się w historię miasta.

Elektryczne pojazdy miały połączyć nowo powstające osiedla w zachodniej części miasta z centrum oraz budowanym szpitalem wojewódzkim, zlokalizowanym przy ul. Hubalczyków. Montaż infrastruktury trolejbusowej zbiegł się więc z budową osiedla Budowniczych Polski Ludowej (dzisiejsze os. Niepodległości), gdzie zlokalizowano pętlę dla trajtków. Osoba, która mocno walczyła o realizację tego projektu, był Czesław Przewoźnik, w latach 1980-1987 wojewoda słupski. Przewoźnik wywierał naciski na kierownictwo PZPR w Warszawie, aby ta wyraziła zgodę na uruchomienie trolejbusów w Słupsku. Budowę sieci argumentowano m.in. tym, że takie pojazdy nie potrzebują do napędu paliw płynnych, które w tym czasie były racjonowane. Czesław Przewoźnik dodał do idei transportu trolejbusowego jeszcze jeden element - ekologiczny, co w tamtych czasach było nowatorstwem. Istotne było również bliskie położenie Gdyni, w której trolejbusy funkcjonują do dziś. Tamtejszy zakład dysponował grupą fachowców i zapleczem, która mogła wesprzeć słupszczyzn w realizacji przedsięwzięcia.

Budowę i obsługę sieci trolejbusowej zajęło się oczywiście Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Słupsku, którego dyrektorem był wówczas Maciej Kobylinski. Prace wykonawcze rozpoczęły się w kwietniu 1985 roku. Na ulicach miasta robotnicy instalowali słupy trakcyjne. Zadania specjalistyczne wykonywała załoga z Gdyni, a ze względu na niewielką ilość czasu do prac budowlanych skierowano także żołnierzy a roboty trwały nawet nocą. W ramach prac wybudowano i uruchomiono też stację transformatorową przy ul. Szczecińskiej, a później mniejsze urządzenie pomocnicze



Budowa infrastruktury trolejbusowej na os. Budowniczych Polski Ludowej (Niepodległości), ul. Wielkiego Proletaryatu (dziś 11 Listopada), rok 1985



Budowa stacji transformatorowej. Tutaj będzie produkowany prąd o napięciu 600 V, do napędzania trolejbusów

przy ul. Nad Służami. Pierwsza linia, która miała być uruchomiona już wkrótce, łączyła nowo powstałą pętlę przy ul. Rzymowskiego (dziś Bitwy Warszawskiej) z zajezdnią WPK przy ul. Kopernika. Trasa miała długość prawie 5 km i oznaczono ją symbolem A. Uroczyste otwarcie nastąpiło 20 lipca 1985 roku. Rok później, 11 listopada 1986 roku, uruchomiono linię B, łączącą pętlę na Rzymowskiego z pętlą na ul. Hubalczyków, w pobliżu powstającego szpitala. Jej przebieg był identyczny z dzisiejszą, autobusową linią nr 16. Następnie, 27 czerwca 1987 roku uruchomiono linię C, która łączyła te same pętle, ale część jej trasy przebiegała m.in. przez ul. Piłsudskiego i os. Zatorze. W planach były jeszcze dwie linie - D i E, których ostatecznie nigdy nie uruchomiono. Pierwsza miała łączyć os. Zatorze i Niepodległości z Kobylnicą lub os. Akademickim. Druga miała być alternatywnym połączeniem dla autobusowej linii 10, łączącej Słupsk z Ustką.

Ze względu na fakt, że w Polsce nie produkowano jeszcze trolejbusów, tego typu pojazdy można było importować z Czechosłowacji lub ZSRR. Wybór padł na radzieckie trolejbusy ZiU 9B, nazywane potocznie żiutkami. W 1986 roku park trolejbusowy w Słupsku zasilono już pojazdami krajowej produkcji - były to jelcze PR10E, wytwarzane wspólnie przez



Trolejbus ZiU 9B produkcji radzieckiej na przystanku przy ul. Tuwima



„Żiutek” wiezie pasażerów w kierunku ul. Tuwima

Jelczańskie Zakłady Samochodowe i Słupską Kapenę. W 1988 roku WPK we współpracy z Kapeną uruchomił także trolejbus przegubowy, zbudowany na bazie węgierskiego autobusu marki Ikarus. Ten pojazd do 1991 roku obsługiwał linię A. W połowie lat 90. skasowano wszystkie radzieckie trolejbusy.

Okres transformacji ustrojowej negatywnie odbił się także na słupskich szelkowcach. Utrzymanie infrastruktury oraz eksploatacja coraz starszych pojazdów stawała się coraz mniej opłacalna. W 1997 roku MKZ Słupsk (już po przekształceniu w miejską spółkę) zdecydował wymienić z zakładem w Tychach 7 sprawnych trolejbusów na 7 sprawnych autobusów. W Słupsku pozostało więc już tylko 8 trolejbusów, które nie

wystarczyły do właściwej obsługi sieci. Coraz częściej na ulicach Słupska widywano autobusy kursujące na liniach trolejbusowych. Także na łamach „Głosu Pomorza” poruszano problem opłacalności eksploatacji trolejbusów w Słupsku. MKZ planowano przeniesieć ze starej zajezdni tramwajowej przy ul. Kopernika do nowej, zlokalizowanej w Kobylnicy. Przeprowadzka trolejbusów do nowej bazy również byłaby nieopłacalna. Nie utworzono też osobnego przedsiębiorstwa trolejbusowego, jak np. w Gdyni czy w Tychach. W 1999 roku przystąpiono do likwidacji sieci, zaczynając od linii B i C. Linia A przetrwała do 18 października 1999 roku. Zadania trolejbusów przejęły pojazdy spalinalne, a linie A, B i C przemianowano na początku XXI w.

na numery 17, 16 i 15. Pozostałe, sprawne trolejbusy zostały sprzedane przewoźnikom w Tychach i Lublinie. Już po trolejbusach została niewielka liczba dawnych słupów trakcyjnych oraz budynki, w których mieściły się stacje transformatorowe. Rolę transportu ekologicznego pełni dziś w mieście autobusy napędzane gazem ziemnym. Dzięki trolejbusom Słupsk można zaliczyć do wąskiego grona polskich miast, w którym funkcjonowały niemal wszystkie systemy komunikacji zbiorowej. Mieliśmy tramwaje (1910-1959), autobusy (1959 - do dziś) i trolejbusy (1985-1999). Wyprzedza nas tylko Warszawa, która dodatkowo może pochwalić się metrem. Ale wszystko jeszcze przed nami. ©©



Przegubowy trolejbus zbudowany na bazie autobusu Ikarus przez WPK i Kapenę. Koniec lat 80.



Trolejbusy marki Jelcz w pobliżu pętli na ul. Rzymowskiego. Początek lat 90.



Schylek lat 90. Trolejbus już w nowym, żółtym malowaniu MKZ, wyjeżdża z al. Sienkiewicza



Pająki to część dzikiego świata, który można zamknąć w domowym terrarium

FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI



Te trzy gatunki pajaków należą do największych gatunków na świecie. Bywają agresywne

FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

NAJWIĘKSZE PAJĄKI ŚWIATA NA SPOTKANIU W SŁUPSKU

A to ciekawe

Magdalena Olechnowicz
andrzej.gurba@polskapress.pl

Theraphosa blondi pieszczotliwie nazywana blondyną należy do największych pajęczaków świata. Podobnie jak **Theraphosa apophysis**.

Dość często przejawiają agresję... A tymczasem „blondyna”

z Apophysis spokojnie spacerowały sobie po podłodze w Zespole Szkół Informatycznych w Słupsku oraz po dłoniach Mateusza Pakuły, inicjatora pierwszego w Słupsku spotkania hodowców pajęczaków (31 lipca). - Warto zintegrować hodowców pajaków z naszego regionu. Chodzi o to, aby się spotkać, wymienić się swoimi doświadczeniami i wiedzą - mówi

Mateusz Pakuła, na co dzień prowadzący sklep zoologiczno-terrarium Predator Shop w Słupsku. Wszystkie pająki obecne na spotkaniu - około 100 gatunków - były jadowite. Nie oznacza to, że ich jad może zabić. - Najgorsze, co się może wydarzyć po ugryzieniu, to wstrząs anafilaktyczny - uspokaja pan Mateusz.

©©



Wśród ptaszników zawieruszył się też mały skorpionik. Nie wszyscy odważyli się dotknąć

FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI



Niektóre gatunki mają parzydełka. Kontakt z takim włoskiem nie jest przyjemny - piecze

FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI



Takie pupilki są idealne do domowej hodowli - nie tęsknią, nie jedzą codziennie... Kto przytuli?

FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI